

kurier wawerski

DWUTYGODNIK INFORMACYJNY DZIELNICY WAWER



FOT. AM

Kamień węgielny na budowie hotelu sieci Hilton

17 kwietnia odbyła się uroczystość wmurowania kamienia węgielnego na budowie Centrum Hotelowego i Spa Double Tree by Hilton przy ul. Skalnicowej w osiedlu Zerzeń. Akt erekcyjny podpisał m.in. zastępca burmistrza Przemysław Zaboklicki. Jest to największa prywatna inwestycja realizowana w Wawrze. Jej koszt przekracza 180 mln zł. Będzie to jedno z największych centrów kongresowych w Warszawie. Sala w której będą się odbywać zjazdy i kongresy, ale także bale, ma 2 tys. m kw. powierzchni i pomieści jednorazowo nawet 2,5 tys. osób. Część hotelowa będzie się składała z 365 pokoi, w tym apartamentu prezydenckiego oraz pokoi przystosowanych do przyjęcia osób niepełnosprawnych. W części Spa&Wellness znajdują się dwa baseny kryte i jeden zewnętrzny, sauny, łaźnie parowe, komory śniegowe, 24 gabinety zabiegowe. Nie zapomniano o najmłodszych gościach – dla dzieci szykowane jest centrum zabawowe. Ten nowoczesny obiekt ma być oddany do użytku w 2013 r.

»2-3

“

W Klubie Kultury Anin odbędą się zainicjowane przez Oddział Anin Towarzystwa Przyjaciół Warszawy spotkania pod tytułem „Ludzie Wawra”. Na ostatnie zaproszono Wojciecha Adamczyka, od kilku lat mieszkańca naszej dzielnicy, reżysera, twórcę kultowego serialu „Ranczo”, uczestnika dotychczasowych imprez „Kolejka do kultury”.

»4



FOT. AM

SPIS TREŚCI

FORD FALENICZANEM »4

W Kinokawiarni Stacja Falenica przypomniano sylwetkę Aleksandra Forda, wybitnego reżysera, przez pewien czas mieszkańca Falenicy. Na spotkaniu z kinomanami obecna była Jego żona Elinor i córka Konstancja.

MAMY ME W KLASIE FINN »8

Michał Jodłowski, członek UKS „Fir” został tegorocznym Mistrzem Europy juniorów w żeglarskiej klasie „Finn”. Tytuł ten wywalczył na włoskich wodach Zat. Follonica. Uprawianie sportu łączy umiejętnie ze studiami. Marzy o udziale w Igrzyskach Olimpijskich w Brazylii.

Pomoc potrzebującym

Budżetem w wysokości ponad 9,5 mln dysponował w 2011 r. wawerski OPS. Z pieniędzy tych finansował zasiłki stałe, uzależnione od spełnienia kryterium dochodowego i celowe, np. na zakup żywności, opału, na opłacenie rachunków za leki czy za zużytą energię elektryczną. Ośrodek realizuje programy adresowane do osób starszych, aby nie czuły się osamotnione, aktywizacji zawodowej dla kobiet po 50. roku życia, dla bezrobotnych. Rodziny mające problemy uzyskują wsparcie ze strony specjalistów – konsultantów. Często pomoc materialna uzależniona jest od spełnienia pewnych warunków, określonych w podpisywanych z podopiecznymi kontraktami.

»5

Przerwane walne zgromadzenie

Spółdzielcze Osiedle Pracownicze w Falenicy to jedno pasmo kłopotów. Likwidowane jest od 1978 r. Miało znaczne długi wobec MPWiK za wodę dostarczaną do osiedlowej sieci. Zostały co prawda spłacone, ale sieć nie jest konserwowana i w każdej chwili grozi awarią. Spółdzielnia ma zaległości wobec Urzędu Dzielnicy z tytułu opłat za użytkowanie wieczyste i podatku od nieruchomości. W dalszym ciągu nie odbywają się obowiązkowe w spółdzielczości lustracje. Rada Nadzorcza „nie zauważyła”, że jej kadencja wygasa rok temu. Gdy w tym roku zwołała walne zgromadzenie członków SOP, wybranie nowej rady okazało się niemożliwe. Likwidator zapewnia, że w ciągu roku dokona likwidacji spółdzielni.

»5

KURIER SPOŁECZNY

Włącz 3 wiek!

Mieszkańcy Warszawy mają możliwość wypowiedzenia się na temat programu „Warszawa Przyjazna Seniorom” w ramach przeprowadzonych konsultacji społecznych.

Programu określającego cele i działania podejmowane w Warszawie na rzecz poprawy jakości życia osób starszych.

Do 30 kwietnia można zgłaszać uwagi poprzez platformę konsultacyjną: www.konsultacje.um.warszawa.pl, na której znajdują się wszystkie szczegóły dotyczące proponowanego programu, e-mailem: konsultacje@um.warszawa.pl, pocztą pod adresem: Biuro Polityki Społecznej Urzędu m.st. Warszawy, ul. Niecała 2, 00-098 Warszawa.

Organizatorzy zapraszają na spotkanie podsumowujące konsultacje społeczne: 29 maja 2012 r. (wtorek), godz. 17.30-19.30, Pałac Słubów, pl. Zamkowy 6.

KURIER SPORTOWY

Pierwszy krok w lidze

Uczniowski Klub Sportowy Wawer ZS 70 jest na półmetku rozgrywek ligowych Warszawskiego Okręgowego Związku Koszykówki „Pierwszy krok”. Drużyny mogą brać udział w rozgrywkach dzięki dofinansowaniu z budżetu dzielnicy. Mecze odbywają się w hali sportowej przy ul. Bajkowej 17/21 w ZS nr 70 (terminarz gier na stronie www.ukswawer.pl). Młodzi zawodnicy mieli okazję szlifować swoje umiejętności koszykarskie podczas trzydniowego Ogólnopolskiego Wielkanocnego Turnieju Koszykówki, w którym startowało 26 drużyn z całej Polski. Młodzi adepci koszykówki pod opieką Joanny Bieniewicz i Sławomira Iwańskiego zajęli w kategorii dziewcząt i chłopców VII miejsce.

kurier wawerski

DWUTYGODNIK INFORMACYJNY DZIELNICY WAWER

Wydaje Urząd m.st. Warszawy dla dzielnicy Wawer

Adres redakcji:

04-713 Warszawa, ul. Żegańska 1, I piętro, pok. 126

Redaktor naczelny: Andrzej Murat

tel. (22) 443 68 18, 501 671 005

e-mail: amurat@um.warszawa.plSkład i druk: www.pracowniacc.pl

Nakład: 7 tys. egz.

ISSN 1898-4398

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów i redagowania.

KURIER INWESTYCYJNY | KAMIEŃ WĘGIELNY POD HOTEL DOUBLE TREE BY HILTON W MUROWANY

Na kongres – do Wawra

Uroczystego wmurowania kamienia węgielnego dokonano 17 kwietnia na budowie Centrum Kongresowego i Spa Double Tree by Hilton w Wawrze. W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele sieci hotelowej Hilton, władz Warszawy, Wawra, inwestora, konsorcjum banków, które udzieliły kredytu na tę budowę, wykonawcy, projektanci.



Tak będzie wyglądał wawerski Hilton – najnowocześniejsze centrum kongresowe w Warszawie

Budowa trwa od września ubiegłego roku. Inwestorem jest spółka Polaris Hospitality Enterprises. W negocjacjach warunków franczyzowych reprezentowała ją agencja Colliers International. Wykonawcą jest Mirbud SA, firma specjalizująca się w realizacji obiektów przemysłowych, użyteczności publicznej, centrów logistycznych i handlowych, jak również w budownictwie mieszkaniowym. Wartość inwestycji, finansowanej przez konsorcjum banków spółdzielczych, określona została na 184,5 mln zł.

Hotel Double Tree by Hilton powstaje przy ul. Skalnicy, na byłym terenie zajmowanym przez Centrum Konferencyjne Platon. Do użytku ma być oddany w połowie 2013 r. Został zaprojektowany przez spółkę architektoniczną Kazimierski i Ryba. Jak zaznaczył Andrzej Ryba, teren, na którym powstaje hotel opada w kierunku Wisły, co umożliwiło

lat temu. Poza hotelem stawianym w Wawrze, drugi tej marki powstaje w Łodzi.



Wśród osób podpisujących akt erekcyjny był zastępca burmistrza Wawra Przemysław Zaboklicki, pierwszy z prawej

KURIER SZKOLNY | NOWE ROZWIĄZANIA SPRAWDZAJĄ SIĘ

Będzie kolejny zespół

Po doświadczeniach związanych z utworzeniem w ubiegłym roku nowych zespołów szkół w Wawrze, a rezultaty okazały się pozytywne i dobrze ocenione przez rodziców i rady pedagogiczne, Zarząd Dzielnicy przedstawił Radzie Dzielnicy wniosek o utworzenie kolejnego, grupującego znajdujące się pod jednym dachem Szkołę Podstawową nr 140 im. Kazimierza Jeżewskiego oraz Gimnazjum nr 104 w Radości, przy ul. Wilgi 19.

Obecnie Szkoła Podstawowa nr 140 ma 11 klas i liczy 251 uczniów. Gimnazjum nr 104 ma tę samą liczbę klas i 263 uczniów. W obydwu są 24 sale

lekcyjne. Podobnie jak w przypadku wcześniejszego połączenia SP nr 86 z Gimnazjum nr 102, SP nr 195 z Gimnazjum nr 105 i Gimnazjum nr 103 z XXVI LO, także w Radości nastąpi lepsze wykorzystanie bazy lokalowej, zmniejszy się o dwa etaty zatrudnienie, cały szkolny organizm będzie zarządzany przez jedną dyrekcję bez potrzeby dublowania niektórych funkcji.

Po pozytywnym zaopiniowaniu wniosek zarządu o utworzenie tego zespołu szkół został skierowany do Rady m.st. Warszawy.



FOT. AM

Budowa po kilku miesiącach pracy



FOT. AM

Sylwia Jedynak i Dominika Kumorek, uczennice Zespołu Szkół nr 116 napisały eseje, jak wyobrażają sobie świat za 50 lat. Teksty te zostały umieszczone razem z aktem erekcyjnym w tubie wmurowanej na budowie hotelu

Centrum Konferencyjne i Spa Double Tree by Hilton w Wawrze będzie się składało z 365 przestronnych pokoi w trzech kategoriach i ośmiu typach. Będą w nim apartament prezydencki, pokoje z dużymi łóżkami małżeńskimi, sypialnie z pokojem dla dzieci, pokoje Spa z własnym jacuzzi, bieżniami wodnymi, pokoje dla osób niepełnosprawnych. W każdym, komfortowo wyposażonym, przewidziano mini-bary, zestawy do parzenia kawy, szybki Internet, pakiet kanałów TV.

Budynek będzie budynkiem tzw. inteligentnym, z w pełni automatycznie sterowaną klimatyzacją, oświetleniem, ogrzewaniem, spełniającym bardzo

wyśrubowane normy bezpieczeństwa pożarowego.

Hotel będzie posiadał jedną z największych sal konferencyjnych nie tylko w Polsce, ale i w Europie. Będzie miała powierzchnię 2 tys. m kw. i wysokość 6 m, gwarantując podział na mniejsze pomieszczenia na potrzeby zjazdów, konferencji korporacyjnych czy balów. Przewidziano możliwość uczestniczenia w kongresach nawet 2,5 tys. osób, a w 800-metrowym foyer będzie można aranżować wystawy. Specjalną windą da się wprowadzić do tego foyer kilka samochodów osobowych. Obok Sali konferencyjnej przewidziano kilkanaście stanowisk do pracy biurowej.

Trzecią częścią obok hotelowej i konferencyjnej ma być Spa&Wellness o – jak zapewniają inwestorzy – najwyższym standardzie. W jego skład wejdą dwa baseny wewnętrzne, jeden zewnętrzny, kilka saun, łaźnie parowe, komory śniegowe, jacuzzi, 24 gabinety zabiegowe, sale fitness oraz pomieszczenia relaksacyjne.

Mocną stroną hotelu ma być oferta gastronomiczna oraz rozrywkowa. Jedną dużą restauracją będzie podzielona na dwie części: dla gości indywidualnych oraz grupowych, z otwartą kuchnią. Na poziomie -1 zaprojektowano Klub nocny „Zazen bar” z nowoczesnym oświetleniem i nagłośnieniem oraz parkietem do tańca. Najmłodsi goście hotelowi znajdą w tym obiekcie centrum zabaw, aby rodzice mogli realizować swój program pobytowy bez obaw. Dla znaczących gości powstanie kameralna restauracja, a dla wszystkich dostępne mają być trzy bary.

Co ważne, firma zarządzająca hotelem przewiduje otwarcie tego obiektu nie tylko na gości, którzy będą przyjeżdżać do Warszawy, ale także na mieszkańców stolicy, w tym Wawra, którym zaoferują możliwość skorzystania z bazy gastronomicznej, rekreacyjnej oraz Spa&Wellness.

Miejsce przy ul. Skalnicowej zostało wybrane nieprzypadkowo. Stąd blisko do Wału Miedzeszyńskiego oraz do zaplanowanego Mostu Południowego na trasie szybkiego ruchu S2.

W uroczystości wmurowania kamienia węgielnego wzięli udział poseł Marcin Kierwiński, wiceprezydent m.st. Warszawy Michał Olszewski, nota bene mieszkaniec naszej dzielnicy, zastępca burmistrza Wawra Przemysław Zaboklicki, przewodniczący Rady Dzielnicy Norbert Szczepański i grupa radnych. A także przedstawiciele Zespołu Szkół nr 116 przy ul. Korynckiej, z dyrektorem oraz dwiema uczennicami, które zwyciężyły w konkursie na esej dotyczący tego, jak będzie wyglądał świat za 50 lat. Ich prace zostały umieszczone we wmurowywanej tubie z aktem erekcyjnym oraz – jak jest w zwyczaju – z gazetą codzienną.

Andrzej Murat



Michał Olszewski,
wiceprezydent
m.st. Warszawy

Ta inwestycja jest bardzo istotna dla miasta i dzielnicy z kilku powodów. Po pierwsze Warsza-

wa jest metropolią i jako taka potrzebuje na swoim terenie silnych i uznanych marek, a taką jest sieć hoteli Hilton. Dzięki nim buduje swoją pozycję. Wierzę że to Centrum Hotelowo-Konferencyjne będzie cieszyło się dużym powodzeniem, że dzięki niemu wzrośnie zainteresowanie Warszawą. Cieszy to, że ten obiekt wygeneruje wiele nowych miejsc pracy.



Przemysław Zaboklicki,
zastępca burmistrza
dzielnicy Wawer

Dotychczas Wawer był kojarzony jako miejsce inwestycji mieszkaniowych, ale to się

zmienia. W pobliżu powstało nowoczesne studio filmowe i telewizyjne spółki ATM. Okazuje się, że nasza dzielnica staje się atrakcyjna także dla inwestorów innych niż mieszkańowi. Liczymy na to, że goście budowanego Centrum Hotelowo-Kongresowego podczas pobytu w nim zainteresują się naszą dzielnicą i jej walorami.

KURIER KLUBOWY

Podróż do Starej Falenicy

Klubu Kultury Falenica zaprasza 19 maja o godz. 20 na inaugurację projektu pn. „Letnisko z artystami. Kierunek Wawer” w ramach którego zostanie zaprezentowana wystawa-instalacja ukazująca historię Falenicy – przedwojennego miasteczka o charakterze letniskowym (rekonstrukcja fragmentów ul. Handlowej, archiwalne fotografie i dokumenty, współczesne prace artystyczne inspirowane stylem „świdermajer”, m.in. grafiki Agnieszki Wośko-Czeranowskiej z Towarzystwa Miłośników Falenicy). W programie przewidziano również koncert piosenek z okresu międzywojennego oraz pieśni żydowskie. Kuratorem wystawy jest Zofia Bisiak ze Stowarzyszenia „Akademia Łucznicza”, reżyserem koncertu Szczepan Szczytko.

ea



FOT. KKF

KURIER SPOŁECZNY | ADRESATAMI BIEDNI, SAMOTNI, CHORZY, NIEZARADNI ŻYCIOWO

Pomoc z zachętą do aktywności życiowej

● Ponad 9,5 mln zł miał w ubiegłym roku do dyspozycji wawerski Ośrodek Pomocy Społecznej. Było to 4 proc. mniej w porównaniu do roku poprzedniego. Środki te zostały, jak wynika z przedłożonego Radzie Dzielnicy sprawozdania, wykorzystane w 98,15 proc.

Z pomocy wawerskiego OPS w 2011 r. skorzystało 3507 osób – prawie co 20 mieszkańców dzielnicy. Najwięcej, bo około 1200 w wieku od 30 do 60 lat. Prawie 1000 świadczeniobiorców to osoby samotnie gospodarujące, prawie 500 to rodziny emerytów i rencistów i prawie tyle samo rodzin z dziećmi, w tym niemal 100 wielodzietnych. Z 777 do 895 wzrosła w 2011 r. liczba świadczeń przyznanych ze względu na ubóstwo, a z 40 do 52 ze względu na bezdomność mieszkańców. Zmalały liczby dotyczące świadczeń ze względu na bezrobocie – z 419 do 393, na niepełnosprawność – z 748 do 732, długotrwałą lub ciężką chorobę – z 1278 do 1190, na zdarzenia losowe – z 87 do 31.

W minionym roku OPS przyznał 4352 zasiłki celowe, najwięcej z nich, bo 1252, przeznaczono na zakup żywności, 759 poszło na opłacenie rachunków za energię elektryczną, 679 na zakup leków, a 441 na opał. Dopłacano do turnusów rehabilitacyjnych, obozów i kolonii dzieci z ubogich rodzin, kupowano obiady dorosłym oraz obiady i śniadania uczniom. Duże obciążenie dla budżetów domowych stanowią opłaty mieszkaniowe. W związku z tym w ubiegłym roku OPS wnioskował w wydziale spraw lokalowych dzielnicy o obniżenie stawek czynszu komunalnego 55 osobom, a w przypadku 87 osób o przyznanie dodatku mieszkaniowego.

Osoby, których dochód jest niższy od kryterium dochodowego osoby samotnie gospodarującej lub na osobę w rodzinie, otrzymują stałe zasiłki. W 2011 r. było ich 4045.

OPS prowadzi szeroko zakrojoną pracę socjalną, polegającą na pomocy osobom i rodzinom bez względu na kryterium dochodowe, a zamierzającą do tego, aby te osoby czy rodziny odzyskały zdolność funkcjonowania w społeczeństwie. W minionym roku objęto taką pracą 237 rodzin. Udzielano im porad, pracownicy OPS pomagali załatwiać sprawy urzędowe, wspierali aktywność, informowali o działalności instytucji pomocowych, o prawach, jakie obywatelom przysługują. Z podopiecznymi podpisano 107 tzw. kontraktów socjalnych, w których zawarte są ich prawa, ale i zobowiązania. W 49 przypadkach kontrakty przyniosły spodziewane rezultaty, co oznacza, że pomoc nie poszła na marne. Nie wykorzystali szansy 52 osoby, więc ograniczono im pomoc. Efektem pracy socjalnej było m.in. to, że 35 osób podjęło pracę, 41 uzyskało emeryturę lub rentę, 9 osób podjęło leczenie. Prawie 50 osób uzależnionych od alkoholu lub narkotyków skierowano do Punktu Informacyjno-Konsultacyjnego po pomoc w wyjściu z nałogów. Pracownicy socjalni pomogli 27 osobom skompletować dokumenty potrzebne do ubiegania się o umieszczenie w domu pomocy społecznej.

Duża pomoc świadczona jest osobom starszym, przewlekle chorym i niepełnosprawnym. Korzystają one z usług opiekuńczych – pielęgnacyjnych oraz w utrzymaniu czystości w domu, gotowaniu, robieniu zakupów, załatwianiu spraw urzędowych. W ub. r. zmniejszyła się o ponad 9 proc. liczba osób korzystających z takich świadczeń.

OPS prowadzi poradnictwo rodzinne. Z pomocy konsultantów skorzystały 52 rodziny, w większości takie, w których występowały problemy w funkcjonowaniu i wykonywaniu obowiązków rodzicielskich. Z porad psychologicznych skorzystało 25 rodzin, 9 uczestniczyło w cotygodniowych spotkaniach. Udzielono 65 porad niepełnosprawnym, dotyczących zakupu sprzętu rehabilitacyjnego, ulgowych przejazdów, uzyskania kart parkingowych, kontaktu z placówkami i organizacjami zajmującymi się rozwiązywaniem problemów osób niepełnosprawnych. Wiele pracy poświęcono bezrobotnym w ramach Punktu Aktywizacji Zawodowej, z którego oferty skorzystały 334 osoby. Były motywowane do aktywnego poszukiwania zatrudnienia, wskazywano im na potrzebę szkoleń i kursów kwalifikacyjnych, przygotowywano do rozmów z pracodawcą.

OPS realizował w minionym roku szereg programów, w tym program „Wawerski aktywny senior” z warsztatami, gimnastyką, wycieczkami, „Dobry rodzic – dobry start”, „Wolontariat w OPS” oraz „Małe kroki do sukcesu” z warsztatami umiejętności społecznych, aktywizacji zawodowej, zarządzania budżetami domowymi, „Pejzaż kobiety aktywnej zawodowo” i „Integracja dla samodzielności” – finansowane przez UE. **am**

KURIER SĄSIEDZKI | ŚWIETNY, MIŁY, SERDECZNY CZŁOWIEK

Wojciech Adamczyk „zagrał” samego siebie

W ostatni piątek marca doszło do skutku trzecie już spotkanie z cyklu „Ludzie Wawra”, zorganizowane przez Oddział Anin TPW wspólnie z Klubem Kultury Anin. Jego głównym bohaterem był Wojciech Adamczyk. Można powiedzieć po prostu: świetny człowiek.

Bo to nie tylko znakomity reżyser, znany z kultowego już serialu „Ranczo”, ale twórca o bogatym dorobku w teatrze i filmie. Ale to przede wszystkim skromny, miły, serdeczny człowiek.

Żaden ze znanych mi wawerskich twórców tak szybko nie zżył się z mieszkańcami swego osiedla, jak udało się to Wojciechowi Adamczykowi. Niewątpliwie duża w tym zasługa jego żony, Małgorzaty Gutowskiej-Adamczyk, znanej pisarki, z wdziękiem zacieśniającej więzi sąsiedzkiej.

Oni oboje po prostu znajdują czas na to, by spotkać się z ludźmi mieszkającymi obok, pogadać z nimi o swojej pracy, wysłuchać problemów sąsiadów. Pomóc. I nie czynią tego dla sławy, tę bowiem już posiadają. Ani dla honorariów, bo czas swój ofiarowują bezinteresownie. Wnoszą przez swoje inicjatywy wiele nowego w utarte schematy działań kulturalnych Anina.

A teraz kilka słów o samym spotkaniu. Słusznie dyrekcja Klubu Kultury Anin przeznaczyła na nie największą swoją salę, która i tak nie pomieściła wszystkich przybyłych. O „drodze do sławy” pana Wojciecha dowcipnie i sympatycznie opowiedziała



FOT. ANDRZEJ SACHANOWSKI

przyjaciółka rodziny, Barbara Mildner. Zaś reżyser – zgodnie ze scenariuszem organizatorów – zagrał samego siebie. Uraczył zebranych nie tylko szklaneczką „Mamrota”, lecz przede wszystkim licznymi anegdotami o swojej pracy na planach

filmowych. Jego „gra” przerywana była co chwila wybuchami śmiechu.

Motorem działań w życiu Wojciecha Adamczyka – jak przyznał sam w pewnym momencie – jest chęć sprawienia radości innym. Czyni to między innymi w realizowanych przez siebie komediach. Kiedy się człowiek śmieje, to jest oczywiste, że coś sprawiło mu radość...

W dobie panoszącego się patosu taki niosący uśmiech człowiek jest na wagę złota.

Wystąpienie reżysera uzupełnił pokaz jego dorobku artystycznego. Jak wymarzyli sobie inicjatorzy spotkania, na sali znaleźli się nie tylko członkowie Oddziału Anin TPW (w tym przedstawicielki ZG TPW), lecz przede wszystkim – rodzina pana Wojciecha: powitana oklaskami jego matka, Eleonora Adamczyk, żona Małgorzata, synowie, liczni przyjaciele i sąsiedzi. Gości przywitał w imieniu KKA Mirosław Perzyński i pani prezes OA TPW, znana, długoletnia nauczycielka anińskiego liceum, Maria Choderek.

Teresa Szymczak

(Obszerna notatka na temat Wojciecha Adamczyka i jego spotkania z mieszkańcami Wawra w blogu MNA aniński.blogspot.com)

KURIER OSIEDLOWY | ZA ROK NIE BĘDZIE JUŻ SPÓŁDZIELCZEGO OSIEDLA MIESZKANIOWEGO?

Przerwane walne

W Falenicu odbyło się walne zgromadzenie członków Spółdzielczego Osiedla Pracowniczego. Kadencja Rady Nadzorczej skończyła się w kwietniu 2011 r., a to pod znakiem zapytania stawia legalność jej działania od tego czasu. Walne zgromadzenie zostało przerwane po zgłoszeniu kandydatów do nowej rady. Dalszy ciąg nastąpi w czerwcu.

Z osiedlem tym od początku były problemy i są po dziś dzień. Od 1978 r., a więc od 35 lat (!) SOP jest w stanie likwidacji. Przedstawione uczestnikom walnego zgromadzenia informacje, zwłaszcza finansowe, przygotowane przez likwidatora, nie dają właściwego obrazu sytuacji tej spółdzielni. Zastrzeżenia budzą dane liczbowe, które się nie bilansują i inicjatywy, niewiele mające wspólnego z SOP (część jej członków przejawiała zamiar utworzenia Falenickiej Inicjatywy Obywatelskiej).

Nikt nie kwestionuje, że obecny likwidator zrobił dużo, aby wyciągnąć SOP z długów, głównie wobec MPWiK, które zaopatrywało część osiedla w wodę. Są jednak tacy, którzy zarzucają likwidatorowi, że np. kiedy w poprzedniej kadencji Rada Nadzorcza wytyczała określone kierunki działań, a on robił swoje. W ub. r. likwidator arbitralną decyzją, wyłączył z eksploatacji ostatnią spółdzielczą studnię, która dostarczała wodę do osiedlowej, prowizorycznej sieci, w której mieszkała się ona z wodą MPWiK. Ze względów społecznych MPWiK zwiększyło swoje dostawy. Dziś, jak twierdzi likwidator, podstawowy dług wobec MPWiK (525 tys. zł) został spłacony wraz z odsetkami, ale SOP ma 18 tys. zł długu wobec apteki, która wynajmuje pomieszczenia w spółdzielczym budynku przy ul. Frenkla, ponieważ to ona, na wniosek komornika spłaciła zobowiązania z tytułu wyroku sądowego na korzyść poprzedniej likwidatorki i prawnika, gdyż konto spółdzielni było puste. Teraz apteka odbiera sobie należność w ratach, co miesiąc pomniejszając czynsz o 500 zł.

Sam likwidator od dłuższego czasu nie pobierał wynagrodzenia, bo spółdzielnia była w tragicznej sytuacji finansowej, i to mu się chwali. Dziś przynajmniej sobie bieżące wynagrodzenie i stopniowo – zaległe. – Z odsetek zrezygnowałem – mówi.

Problemem są wciąż zaległości wobec Urzędu Dzielnicy za wieczyste użytkowanie gruntów i od nieruchomości. Kiedy powstawało SOP, dostało teren, na którym pobudowało domy oraz uliczki. Znaczna część mieszkańców wykupiła zajmowane grunty na własność, ale spółdzielnia obciążana jest podatkiem od nieruchomości będących ulicami. Korzystają z nich nie tylko byli i obecni członkowie SOP (dawniej było ich ponad 1000, teraz już tylko nieco ponad 70), ale i inni mieszkańcy Falenicy. Spółdzielcy chcą, aby dzielnica przejęła ich osiedlowe drogi i ulżyła im podatkowo. SOP chce się pozbyć działki przy ul. Kłodzkiej 44, która jest jego własnością, a na której stoi budynek z komunalnymi lokatorami. Był pomysł przekazania spółdzielczego domu przy Frenkla dzielnicy, ale nie wszyscy członkowie SOP poparli ten pomysł. Dziś likwidator jedno pomieszczenie wspaniałomyślnie przekazuje w użytkowanie organizacjom pozarządowym działającym w Falenicu i na jego wyposażenie zakupił 40 krzeseł, które – jak mówią niektórzy – nawet się w tym lokalu nie zmieszczą.

Próby dowiedzenia się na walnym zgromadzeniu, dlaczego w sprawozdaniu finansowym pewne sumy się nie zgadzają, zostały zbagatelizowane. Sprawozdanie finansowe co roku przygotowuje

biegły księgowy. – Chcielibyśmy je poznać – domagali się niektórzy uczestnicy walnego. – To jest tak skomplikowany dokument, że i ja nie mogę się w nim połapać – szczerze przyznał likwidator. Nie potrafił też wyjaśnić, dlaczego mimo spłaty zadłużenia wobec MPWiK w księdze wieczystej jest zapis o długu.

W programie walnego zgromadzenia znalazł się punkt dotyczący powołania przez SOP stowarzyszenia mieszkańców, które miało by przejąć od spółdzielni biurowy budynek przy ul. Frenkla, w statucie którego znalazły się propozycje bardzo dziwnych zapisów. Otóż byłoby powołane do... administrowania wschodnią częścią osiedla. – Po co mi administrator po zlikwidowaniu spółdzielni? Jeśli będę chciał przeprowadzić jakiś remont czy dokonać naprawy, sam znajdę fachowca – tłumaczył nam jeden z mieszkańców. – Dlaczego obszarem działania stowarzyszenia o nazwie Falenicka Inicjatywa Obywatelska miałyby być tylko wschodnia część osiedla, a nie całość – dziwił się ktoś inny. Poza tym FIO miałyby się zajmować tymi sprawami, które leżą w kompetencji rady osiedla. Na razie punkt mówiący o powołaniu stowarzyszenia został zdjęty z porządku obrad.

Likwidacja spółdzielni dotychczas uwarunkowana była tym, aby wszyscy jej członkowie uwłaszczyli się na swoich działkach. Nie wszyscy kwapili się do tego ze względu na koszty do poniesienia i procedury prawne. Dziś są już tylko dwie osoby, które tego nie dokonały, ale likwidator ma nadzieję, że ten problem zostanie rozwiązany. – W ciągu roku nastąpi likwidacja spółdzielni – zapewnił uczestników walnego zgromadzenia likwidator Andrzej Kielczewski. Prognoza optymistyczna, ale likwidacja nie rozwiąże problemów, głównie związanych z zaopatrzeniem w wodę, bo sieć SOP jest prowizoryczna i w złym stanie technicznym. MPWiK nie zamierza jej przejąć, a SOP odżegnuje się od jej konserwowania i usuwania awarii.

Andrzej Murat

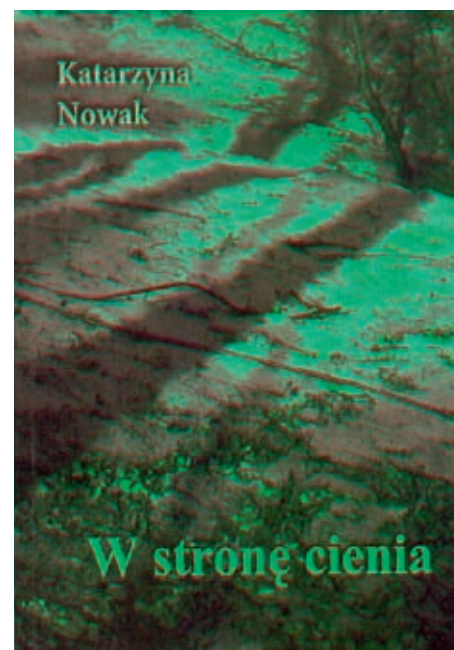
KURIER POETYCKI | NOWA POZYCJA Z SERII OSIEDLE POETÓW

W stronę cienia

Taki tytuł ma tomik wierszy Katarzyny Nowak, mieszkanki Międzyzlesia. I cienie rosnących drzew na śniegu zaproponował na okładce jej projektant Maciej Szymczak.

Mirosław Perzyński, pracownik Klubu Kultury Anin, sam poeta, jest – jak zaznaczył w słowie wstępnym – przekonany, że tomik ten dostarczy potencjalnemu czytelnikowi satysfakcji. Uzasadnia to tym, że strofy poezji Katarzyny Nowak są zapisem ulotnych uczuć i że składają się na nie wnikliwe obserwacje świata przyrody, zmieniający się pejzaż za oknem, dźwięki charakterystyczne dla poszczególnych pór roku. Ale też nie jest to poezja tak prosta, jakby się mogło wydawać. Autorka porusza problemy egzystencjalne, jak choćby dotyczące przemijania, odchodzenia, miłości. W „Próbie autotypu” charakteryzuje siebie: Człowiek – raczej wysokie/myślące/ inaczej niż inne czło. W „Drogowskazię” radzi: Jeśli szukasz piękna/ –

poszukaj go w sobie. W „Poecie” twierdzi, że poeta: Żeby potwierdzić swoje/istnienie/musi wymyślać świat/ co dnia na nowo. Czy tworzy się jej łatwo? Wyjaśnia: Jednych słowa/ nawiedzają/ w drodze do/ pracy zwykłej. A ja muszę/ długo w noc/ biec za nimi/ zdradzając sen. Nie jest rodowitą międzyzlesianką, urodziła się w Sosnowcu. To może tłumaczyć słowa w „Alibi”: Odkąd zamieszkałam/ w tym obcym mieście/ wspomnienia wracają do mnie/ jak obrazy/ – nagle migawki/ i życie dzieje na zaprzesze/ i przyszłe niedokonane. Ale ta przyszłość się dokonuje. Katarzyna Nowak od 2001 r. jest związana z Biblioteką Wawerską. Jest laureatką kilku konkursów poetyckich. Jej utwory ukazują się w niecodzienniku „Między Nami Aninianinami”, publikuje w kwartalniku „Znaj”, należy do Stowarzyszenia Autorów Polskich oraz do Stowarzyszenia Artystów i Przyjaciół Kultury Otwockiej. **am**



KURIER SPOŁECZNY | ALEKSANDER FORD – WSPOMNIENIA W KINOKAWIARNI STACJA FALENICA

Falenicki ślad reżysera „Krzyżaków”

● Aleksander Ford, reżyser, który nakręcił „Krzyżaków”, ale nie tylko. Artysta, który wywarł ogromny wpływ na polską kinematografię okresu powojennego. Człowiek, który musiał opuścić Polskę, i który nie miał do niej powrotu. Przez jednych oceniany dobrze lub bardzo dobrze, przez drugich – negatywnie.

Przez pewien czas był mieszkańcem Falenicy i z tego względu w Kinokawiarni Stacja Falenica odbyło się spotkanie kinomanów z drugą żoną Aleksandra Forda Elinor i z jedną z jego córek, Konstancją. A także ze Stanisławem Janickim, który przez wiele lat w publicznej telewizji prowadził niezwykle interesujący cykl pt. „W starym kinie”, z Filipem Gańczakiem, dziennikarzem, autorem książki „Filmowcy w matni bezpieki” i Barbarą Wizimską, która przypomniała dawną Falenicę. Reżyserem Ford był od przedwojnia. Żydem z pochodzenia. W czasie II wojny światowej zakładał „Czołwkę”, która kręciła filmy na potrzeby propagandowe wojska.

Władze doceniły go, powierzając mu stanowisko dyrektora przedsiębiorstwa „Film Polski”. Ci, którzy się z nim w owym czasie zetknęli, szanowali go za inteligencję, za to, że tworzył polskiej kinematografii warunki do rozwoju. Przeciwnicy zarzucali mu koniunkturalizm, serwilizm wobec ówczesnej władzy. Kiedy Stanisław Janicki był dziennikarzem „Filmu”,

spotkał się z Aleksandrem Fordem, który mieszkał przy ul. Narbutta na Mokotowie. Na wywiad przyjechał z olbrzymim magnetofonem. Zadał pierwsze



Z lewej Elinor Ford i córka Konstancja, drugi z prawej Stanisław Janicki

pytanie i... zapadła cisza, Ford nie odezwał się ani słowem. Wywiadu nie było. Po jakimś czasie redaktor dostał telefon, że ma do Forda przyjechać...

Po latach Stanisław Janicki złożył w telewizji scenariusz filmu o Aleksandrze Fordzie. Gdy już wydawało się, że zapadł w jakiejś przepastnej szufladzie, telewizja odezwała się. Obraz nosi tytuł „Kochany

i nienawidzony”. Wypowiadają się w nim nie tylko członkowie najbliższej rodziny, syn z pierwszego małżeństwa, druga żona – Amerykanka, córka Konstancja, ale także ludzie z pokolenia Aleksandra Forda: reżyserzy, jak Wajda, operatorzy filmowi, jak Zajicek, krytycy, jak Krzysztof Teodor Toeplitz, pisarze – Kazimierz Koźniewski, aktorzy – odtwórca Zbyszka z Bogdańca Kalenik czy Emil Karewicz. Na początku lat 60. Aleksander Ford z drugą żoną Elinor oraz z dziećmi przeprowadził się do domu w Falenicy. Żona wspomina, że w ogrodzie zbudował basen, ale nikt się w nim nigdy nie kąpał. Sąsiedzi pamiętali Fordów, ich ukwiecony ogród, jak dzieci zbierały kasztany.

Życiową passę przerwały wydarzenia marcowe. W wyniku antysemickiej nagonki Ford nie miał pracy, wbrew sobie podjął decyzję o emigracji. Najpierw wyjechali do Izraela, później do Niemiec, do Danii, do USA. Na obcej ziemi czuł się źle. Mogłoby się wydawać, że z dorobkiem reżyserskim, jaki posiadał, nawiąże kontakt z kinematografią USA. – Nic takiego nie nastąpiło – stwierdziła żona, żalując, że nie podjęła się pośrednictwa w rozmowach. Próbowal coś kręcić, prowadzić w Danii teatr, ale to już nie było to. Tęsknił za Polską. Kazimierza Koźniewskiego, o którym wiedział, że jest mu blisko do polskich władz lat 70. prosił o wstawiennictwo w sprawie możliwości powrotu do kraju. – Gierek stanowczo się temu sprzeciwił – powiedział przed kamerą Koźniewski. Po tym Ford załamał się, był w złym stanie psychicznym, popełnił samobójstwo w 1980 r.

Henryka Murat

KURIER SĄSIEDZKI | 100 LAT GENOWEFY KARCEWSKIEJ

Życiem zahartowana

Przez dziewięćdziesiąt parę lat życia była samotna. Co dwa, trzy dni odwiedzał ją mieszkający na Żoliborzu syn Zenon, robił zakupy. Pewnego dnia poważnie złamała nogę i od niespełna trzech lat przebywa w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznicznym przy ul. Olchy w Radości. Bo pech chciał, że zanim wyszła ze szpitala, syn także złamał nogę, a w dodatku rękę.

Genowefa Karczewska, bo to ona 15 kwietnia br. skończyła 100 lat, przeszła twardą szkołę życia. Gdy miała 9 lat, zmarła jej mama, a ojciec w tym czasie służył w wojsku. Trzy lata później już pracowała, bo takie wtedy były czasy. Miała brata i czworo przyrodniego rodzeństwa. Dziś oprócz niej żyje jedna przyrodnia siostra, którą los rzucił do Australii. Na 100-lecie pani Genowefy przysłała, co miłe, przedstawiciela swojej rodziny z Polski.

Dziadek pani Genowefy, rolnik, miał kilka działek w Radości. Ona jedną z nich odziedziczyła i gdy wyszła za mąż, zamieszkała w Radości przy ul. Montażowej. Małżonek, z zawodu stolarz, wybudował najpierw dwa domy. W jednym zamieszkał, drugi był wynajmowany letnikom. Rozpoczęło się sta-

wianie trzeciego, ale wybuchła wojna, nadeszły trudne czasy, ze stolarki nie dało się żyć gdyż inwestycje zamarły. Domy trzeba było sprzedać, aby było z czego żyć. Rodzina Karczewskich utrzymywała się też z hodowli kóz i krów. Po wojnie dokończyli stawianie trzeciego, cztero-mieszkaniowego domu. Później tego żalowali, bo własny dom w czasach realnego socjalizmu oznaczał tylko kłopoty. Władze

objęły państwowym nadzorem prywatne budynki, dokwaterowali lokatorów, którzy nie dość, że płacili czynsze nijak mające się do wydatków na utrzymanie budynków, to jeszcze mieli wymagania. Karczewscy mieli dwóch synów. – Mama zajmowała się wychowaniem dzieci, pomagała ojcu w prowadzeniu zakładu stolarskiego oraz w hodowli norek, która stała się w pewnym okresie modna – wspominał syn Zenon. – To, że dożyła 100 lat, zawdzięcza niewątpliwie temu, że zahartowała ją



życie – uważa. Z dwóch synów żyje tylko inż. Zenon Karczewski. Pani Genowefa ma dwie prawnuczki. Personel Zakładu Opiekuńczo-Lecznicznego bardzo ciepło wypowiada się na temat pani Genowefy. – Jest bardzo wdzięczną osobą, lubianą przez wszystkich.

W uroczystości jubileuszowej pani Genowefy wzięła udział burmistrz Wawra Jolanta Koczorowska, zastępca dyrektora Biura Polityki Zdrowotnej Paweł Chęciński.

am

KURIER KONKURSOWY | PODSUMOWANIE W HOTELU BOSS

Stary Młyn w palmach, pisankach i stroikach

Nie po raz pierwszy kluby kultury w Radości i Aninie, niemieszczące w swoich podwojach uczestników konkursów, organizują ich zakończenie w Hotelu Boss w Miedzeszynie, tym razem w Starym Młynie. Nie było to jednak tylko „techniczne” podsumowanie, ale interesująca impreza przedświąteczna. Bo oprócz wystawy nagrodzonych i wyróżnionych pisanek, stroików i palm wielkanocnych były kiermasze. Klub Kultury Anin oferował gościom wydrukowane karty świąteczne, zgłoszone na konkurs w latach poprzednich, sekcja rękodzieła „Pętka” z KK Aleksandrów – szydełkowane wyroby, w tym wydziergane „koszulki” na jajkach, a hotel – przeróżne ciasta i wielkanocne mazurki. Mało tego, w przerwach między ogłaszaniem wyników konkursów na „Najpiękniejszą pisanekę” lub stroik z pisanek, na „Palmę wielkanocną” i na „Pocztówkę wielkanocną”, można było posłuchać np. stylizowanych utworów ludowych w wykonaniu Lucyny Affeltowicz (sopran), występów solistów – uczniów Jerzego Ostrowskiego, koncertu akordeonowego czy skrzypcowego. Jednocześnie prowadzone były warsztaty plastyczne, z których chętnie korzystała dzieciarnia. Do wykonania pisanek i stroików użyto najprzeróżniejszych materiałów, co dawało w wielu przypadkach zaskakujące, ale miłe efekty. Cieszy fakt, że za wykonanie wielkanocnych ozdób biorą się nie tylko dziewczęta, ale także chłopcy i to z dobrym skutkiem w postaci „medalowych” miejsc i wyróżnień.

Konkurs na „Najpiękniejszą pisanekę lub stroik”

Pierwsze miejsca za pisanekę w kategorii przedszkolaków: Łucja Gryspanowicz z KK Radość, w kat.

4-latków: Ala Popielarska z Przedszkola nr 78 i Gabrysia Lipińska z Przedszkola nr 110, w kat. 5-6 lat: Lenka Kubasiewicz z Przedszkola nr 338, Zuzanna Wieczorek „Krasnoludkowo”, Kuba Murawski z Przedszkola nr 84, w kat. 7-9 lat: Emilia Kosińska ze SP nr 109, Ania Nguyem ze SP nr 28, Paweł Bojarski ze SP nr 138, w kat. 10-12 lat: Łukasz Kordowski ze SPG, Patryk Dudek z DK Włochy, w kat. 13-15 lat: Konrad Szakiński z ZSS nr 97, Kuba Strzelczyk z Gimnazjum nr 95, w kat. 16-19 lat: Angelika Lis ze Średniej Dużej, Paweł Słowikowski ze ZSS nr 97, kat. Powyżej 20 lat: Grzegorz Wiśniewski z DPS „Na Przedwiośni”. Pierwsze miejsca za stroiki: w kat. 5-6 lat: Alan Kalinowski ze SP nr 218, w kat. 7-9 lat: Julia Melaniuk ze SP nr 12 w Otwocku, w kat. 10-12 lat: Katarzyna Bądarczuk ze SP nr 218, w kat. 13-15 lat: Julia Szumieńska z Gimnazjum nr 95, w kat. 16-19 lat: Katarzyna Okunin z KK Anin, w kat. pow. 20 lat: Beata Bińczycka.

Konkurs „Najładniejsza palma wielkanocna”

Pierwsze miejsce w kat. przedszkolaków: Wiktoria Nowak z Przedszkola nr 85, w kat. 7-8 lat Natalia Okrzejska ze SP w Latowiczu i Olaf Gołębiwski ze SP nr 185, w kat. 10-12 lat Jadwiga Ciecieląg z klubu „Ciastusia”, w kat. 13-16 lat Grand Prix dla Pawła Petelskiego z Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego nr 3.

Konkurs „Pocztówka wielkanocna”

Pierwsze miejsce w kat. 3 lat: Camilla Mochcegiani z Przedszkola nr 85 i Zofia Owsikowska z Przedszkola nr 338, w kat. 4 lat: Monika Majsner z klubu „Ciastusia” i Zofia Sobiech z Przedszkola nr 86, w kat.



Zdobywca Grand Prix w konkursie na „Najpiękniejszą palmę wielkanocną” Paweł Petelski z Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego nr 3

5 lat: Paulina Sylla z klubu „Ciastusia”, Barbara Czubkowska z Przedszkola nr 86 i Alicja Łojewska z przedszkola siostr felicianek, w kat. 6 lat: Aleksandra Bieszkiewicz z KK Zastów i Maria Gabinecka z niepublicznego przedszkola „Radość”, w kat. 7-9 lat: Rafał Niedek ze SP w Latowiczu, Julia Poterek ze SP nr 28 i Barbara Pastuszka ze SP nr 218, w kat. 10-12 lat: Igor Kurkliński z prywatnej SP nr 92 i Patrycja Czaplą ze SP w Głowaczowie, w kat. 13-16 lat: Aleksandra szuba z Gimnazjum nr 106.

Henryka Murat

KURIER POMOCOWY

Przygarnij psa

Został przywiązany do drzewa i zostawiony. Trafiał do schroniska, ale wkrótce osoba, która go uratowała, zabrała go do domu z zamiarem poszukania nowego właściciela na własną rękę. Jest odrobaczony, odkarmiony, zdrowy. Idealny pies rodzinny, niezwykle radosny, uwielbia się bawić i przytulać, ma nie więcej niż rok, półtora. Chyba najszcześliwszy byłby w domu z ogrodem. Zasługuje na fajnych opiekunów. Osoba, która go zaadoptuje, otrzyma całe „wypożyczenie”, w tym wszystkie jego zabawki, materacek, smycze. Tel. 691 162 731.



KURIER SPORTOWY

Zawody i rekreacja

Jak informuje wydział sportu i rekreacji, w maju odbędą się następujące zawody sportowe oraz rekreacyjne:

9 maja, godz. 9.30 – turniej piłkarski „Mini Euro” dla klas „0” na boisku KS „Zwar”, ul. Pożaryskiego 10.

12 maja, godz. 9 – mistrzostwa Zerzenia w koszykówce oraz bieg dla uczczenia gen. Kamińskiego, SP nr 109, ul. Przygodna 2.

12 maja, godz. 10 – biegi „Młodzi w hołdzie Janowi Pawłowi II”, SP nr 124, ul. Bartoszycka 40/45.

19 maja, godz. 10 – I turniej w streetballu, Gimnazjum nr 104, ul. Wilgi 19 o Grand Prix Wawra.

19 maja, godz. 14 – festyn „Nauka z pasją i pomysłem. Od małych projektów do wielkich wynalazków” w ZS nr 70, ul. Bajkowa 17/21.

24 maja, godz. 9 – zawody jeździeckie w CREiO TPD „Helenów”, ul. Hafciarska 80/86.

26 maja impreza pn. „Radość – mała ojczyzna wczoraj i dziś widziana oczami trzech pokoleń mieszkańców”, SP nr 140, ul. Wilgi 19.

27 maja, godz. 13 – festyn ph. „2012 – rokiem sportu” w SP nr 124. Ul. Bartoszycka 45/47.

30 maja, godz. 10 – turniej piłki nożnej SP z okazji Dnia Dziecka. W SP nr 109, ul. Przygodna 2.

KURIER SZKOLNY

Ścieżka przyrodnicza

Na terenie Centrum Zdrowia Dziecka powstanie ścieżka przyrodnicza. Projekt pt. „Wycuj puls Mazowsza” powstał w Zespole Szkół Specjalnych nr 78 pod patronatem wojewody Jacka Kozłowskiego i burmistrza Wawra Jolanty Koczorowskiej.

Podczas imprezy inauguracyjnej realizację projektu dzieci przygotowały przedstawienie „Jaś i Małgosia” w wersji ekologicznej. Odbyła się prelekcja poświęcona przyrodzie przylegającego do CZD Mazowieckiego Parku Krajobrazowego. Nastąpiło rozstrzygnięcie szkolnego konkursu „Wiedzy o lesie” oraz plastycznego na logo i nazwę ścieżki przyrodniczej.

W konkursie plastycznym wzięły udział dzieci i młodzież nie tylko z Zespołu Szkół Specjalnych przy Instytucie Pomnika CZD, ale także z sześciu placówek dzielnicy. Zgłoszono 105 prac w trzech kategoriach wiekowych. Nagrodę główną przyznano Justynie Czerwińskiej z Gimnazjum nr 103 w Międzyzlesiu.

Monika Wojtowicz

KURIER SPORTOWY | MICHAŁ JODŁOWSKI Z UKS „FIR”

Polak mistrzem Europy w klasie „Finn”

Michał Jodłowski, żeglarz wawerskiego Uczniowskiego Klubu Sportowego „FIR”, został mistrzem Europy juniorów w żeglarskiej klasie „Finn”, podczas zawodów rozgrywanych na wodach Zatoki Follonica na Morzu Śródziemnym. Sukces tym większy, że startowało 69 żeglarzy, w tym trzech juniorów z Polski i to, że na takiej łódce Michał startuje dopiero od roku.

Mistrzostwa juniorów rozgrywane były razem z seniorami. Michał Jodłowski niewiele ustępował starszym kolegom – w poszczególnych biegach plasował się na miejscach od 7 do 28 w całej stawce żeglarzy. Regaty rozgrywane były przy słabych, ale za to często zmieniających się wiatrach, co wymagało od zawodników wykazania się znajomością nie tylko teoretycznych, ale także praktycznych umiejętności.

Można powiedzieć, że Michał kontynuuje rodzinne żeglarskie tradycje. Jego mama Ewa Jodłowska była wielokrotną mistrzynią Polski w olimpijskiej klasie „470”, a teraz jest międzynarodowym sędzią żeglarskim. Ojciec Jerzy Jodłowski był wiele razy mistrzem Polski w klasie „Latający Holender”, a teraz poświadcza się trenerce.

Michał pływa na łódkach od 6 roku życia i trudno było oczekiwać, że będzie inaczej, skoro jako małe dziecko ciągle towarzyszył usportowionym rodzi-

com. Zanim przesiadł się na „Finna”, startował, zdobywając żeglarskie ostrogi w klasie „Laser”, o powierzchni żagla 7,2 m kw. Na takiej łódce brał



FOT. JJ



FOT. JJ

uczestnictwo w ME i ukończył je na 20 miejscu. W Polsce raz zajął trzecie miejsce. W klasie „Finn” zdobył w kraju dwa brązowe medale i jeden srebrny jako młodzieżowiec oraz jeden brązowy wśród seniorów. „Finn” ma powierzchnię żagla wynoszącą 10,5 m kw. i od zawodnika wymaga opanowanej sztuki żeglowania, taktyki, strategii, umiejętności odpowiedniego ustawienia żagla.

Żeglarstwo to niejedyna pasja sportowa naszego mistrza. W zimie uprawiał narciarstwo alpejskie. W sezonie trenuje 3-4 godziny dziennie, a popołudniami dba o sprawność fizyczną. Z trenerami ćwiczy, jak ustawiać w danych warunkach łódkę i żagiel. Teraz przechodzi pod trenerskie skrzydła Zbigniewa Kusznerewicza, ojca naszego czołowego żeglarza ostatnich lat. Nowy trener jest pracownikiem naukowym Politechniki Warszawskiej i ma naukowe podejście do przygotowań. Michał sport łączy z nauką – jest studentem socjologii.

Najbliższe plany sportowe? Udział na przełomie lipca i sierpnia w Mistrzostwach Świata juniorów we Francji. Czy będzie sukces? Jest ostrożny w prorokowaniu. – Mistrzostwa Europy pokazały, że stawka jest wyrównana – mówi. Cel dalekosiężny? – Myślimy o starcie w Igrzyskach Olimpijskich w Brazylii w 2016 roku – dopowiada ojciec.

Andrzej Murat

KURIER KLUBOWY | KONCERTY, PRZEDSTAWIENIA, WYSTAWY, PRELEKCJE, SPOTKANIA

Nie przeocz tej oferty

Aleksandrów, ul. Samorządowa 10

12 maja, godz. 17 – pokaz filmu „Wsi moja sielska, anielska...” z cyklu Klasyka Kina Czeskiego w reżyserii Jiri Menzla.

13 maja, godz. 13.30 – spektakl „Czerwony Kapurek” teatru „Bajka”.

Anin, ul. V Poprzeczna 13

11 maja, godz. 18 – spotkanie autorskie z Jurijem Łuścańskim, wieloletnim pracownikiem łuzycyjskiej organizacji będącej związkiem wielu organizacji społeczno-kulturalnych „Domowina”, działaczem na polu kultury i poeata.

12 maja, godz. 15 – bajka dla dzieci pt. „Kot w butach teatru Art-Re z Krakowa”.

Falenica, ul. Włókiennicza 54

3 maja, godz. 17 – „Dowód wdzięczności Narodu”, Wojciecha Bogusławskiego, obrazek sceniczny ze śpiewami i tańcami w wykonaniu Grupy Teatralnej KK Falenica, reżyseria Szczepan Szczykno. Obowiązują wejściówki.

9 maja, godz. 19 – „Wiosenna niecierpliwość” – spotkanie autorskie Renaty Lipińskiej-Kondratowicz ze specjalnym udziałem Małgorzaty Lewińskiej, promocja tomiku poezji.

Marysin, ul. Potockich 111

8 maja, godz. 10 (boisko Syrenka II) – warsztaty plastyczne w ramach obchodów Roku Korczaków

skiego z projektu „Spotkajmy się u Starego Doktora”. Temat warsztatów: „Pocztówka z pieczęcią królewską (Król Maciuś D)”.

10 maja, godz. 14 – „Życie oceanów”, gala rozdania nagród i wystawa prac.

12 maja, godz. 17.30 – śpiewanie znanych i lubianych piosenek przez grupę wokalną Uniwersytetu III Wieku.

Radość, ul. Planetowa 36

1 maja od godz. 12 – grillowa majówka w Starym Młynie Hotelu Boss, ul. Zwanowiecka 20, piknik rodzinny dla dzieci i dorosłych.

13 maja, godz. 16 – XV Przegląd Twórczości Dzieci i Młodzieży „Kogucik 2012”, koncert laureatów, uroczyste rozdanie nagród.

Biblioteka Wawerska

Spotkania z pisarzami

11 maja, godz. 10 – spotkanie z pisarką dla dzieci Renatą Piątkowską, ul. Trawiasta 10.

12 maja, godz. 17 – wieczór poetycki Katarzyny Nowak bibliotekarki, międzyleskiej poetki i promocja jej tomiku „W stronę cienia” Biblioteka Główna, ul. Trawiasta 10.

15 maja, godz. 17 – cyklu „Wybitni warszawianie – Janusz Korczak wybitny pedagog i lekarz, założyciel

„Naszego Domu” dla dzieci Warszawy” – film i wykład Ewy Andrzejewskiej, ul. Trawiasta 10.

Prelekcje, dyskusje

30 kwietnia, godz. 12 – uroki wiosny i lata w literaturze staropolskiej, mini-wykład. Wypożyczalnia nr 25, ul. Walcownicza 14.

15 maja, godz. 10 – Spotkanie z dziećmi: „Zawsze mów prawdę” Wypożyczalnia nr 59, ul. Króla Maciusia 10.

11 maja, godz. 17 – Tydzień bibliotek „Znaczenie książki dla kultury i rozwoju intelektualnego młodego pokolenia” Wypożyczalnia nr 59, ul. Króla Maciusia 10.

Głośne czytanie

Biblioteka, ul. Trawiasta 10

We wtorki, godz. 13

8 maja – „O małym pasterzu”, **15 maja** – „Trzy świnki”.

W piątki, godz. 16.30

4 maja – „Podróże Guliwera”

15 maja, godz. 10 w bibliotece, ul. Trawiasta 10 bajkę będzie czytał w ramach akcji „Wawer czyta dzieciom” Norbert Szczepański przewodniczący Rady Dzielnicy.